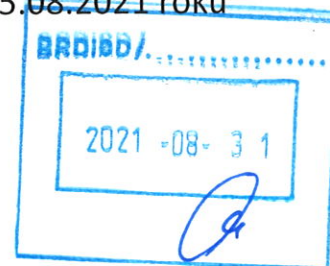


Prof. Stanisław Białogłowicz

Rzeszów, 15.08.2021 roku



OCENA PRACY DOKTORSKIEJ
MGR. MACIEJA MAZURKA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM ZMIERZAJĄCYM
DO NADANIA TYTUŁU DOKTORA W DZIEDZINIE SZTUKI PLASTYCZNYCH
W DYSCYPLINIE ARTYSTYCZNEJ MALARSTWO WSZCZĘTYM PRZEZ RADĘ
DYSCYPLINY AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE

Najnowsze idee postępu w kulturze i w sztuce, związane są z wyzwoleniem zewnętrznych zależności, burzeniem tradycyjnych kanonów, kryteriów, zwyczajów i wartości co sprawia, że ulegamy bardzo często, mirażom niezależności i wolnych wyborów. Jako krytyk sztuki „Maciej Mazurek niezwykle przenikliwie odśłania sprzeczności w postrzeganiu tych zjawisk.” (Bronisław Wildstein), czego liczne przykłady odnajdujemy w wydanej w 2017 roku książce „O Sztuce. Krytyka, Teoria, Rozmowy”. Autor z pewnością należy do czołówki polskich publicystów zajmujących się krytyką sztuki, cieszącym się popularnością i dużym uznaniem w kręgach osób działających w obszarze kultury, poeta, krytyk w szerokim tego słowa znaczeniu i malarz. Jako malarz Maciej Mazurek dla mnie osobiście jest odkryciem, nie trafia na łamy artystycznych czasopism mediów innych i publikatorów, nie posiada również kierunkowego wykształcenia w dyscyplinie artystycznej malarstwo, chociaż ukończył Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, co stanowi istotny element wykształcenia w dziedzinie sztuk plastycznych. Tematem pracy doktorskiej „Walka z czasem” Za pomocą dwuwymiarowej przestrzeni płótna”, to interesujący esej, napisany bardzo przejrzyście, dotyczący analizy własnej twórczości malarskiej oraz własnej drogi zmagania się z płaszczyzną obrazu. W tekście odnajdziemy liczne przykłady odniesień dotyczących filozofii sztuki wywodzącej się z fenomenologii i do cytowanych nazwisk m.in.: Harolda Bluma i Emanuela Husserla. W tego typu rozważaniach wypadało by wspomnieć również o wybitnych polskich myślicielach, a mam na myśli ucznia Husserla, Romana Ingardena, Władysława Stróżewskiego czy malarza i filozofa Pawła Taranczewskiego, autora ważnej książki „O płaszczyźnie obrazu”, która wzbogaciła by rozważania autora „Dwuwymiarowej przestrzeni płótna”.

Chociaż „formuła tematu”, jak pisze Maciej Mazurek jest autorstwa prof. Jerzego Mierzejewskiego, w tekście odnajdujemy szczerze osobiste refleksje, przeżycia i filozoficzne przemyślenia *„rzucam więc wyzwanie czasowi jak Don Kichot w beznadziejnej walce o zatrzymanie tego, co jest źródłem zachwytu, czego nie można przekazać w inny sposób, niż za pośrednictwem malarstwa. W głębokim sensie malarstwo to nic innego jak walka z czasem za pomocą dwuwymiarowej przestrzeni płótna – jak zauważył kiedyś mój przyjaciel i mistrz Jerzy Mierzejewski”* /tamże, s.6 /

Zwrot *Walka Z Czasem* zawarty w tytule pracy doktorskiej Macieja Mazurka *Za Pomocą Dwuwymiarowej Przestrzeni Płótna*, okazuje się być przestrzenią wielowymiarową, przed którą stanąłem bezradny i zniewolony myślą oceny cyklu prac malarskich zrealizowanych do obrony pracy doktorskiej - artystycznej wraz z opisem prac zamieszczonej w dokumentacji na stronach od s. 18 – 40 . Pierwsze wrażenie dotyczyło autentycznej malarskiej szczerości autora prac, prostych rozwiązań tematu, przestrzeni pejzażowych, martwej natury, symbolicznego wnętrza mieszkania lub zamkniętej celi. Wrażenie początkowo niejasne, instynktownie budziło jednak milczące zdziwienie i zainteresowanie. Oglądając obrazy Mazurka skłonny byłem zapomnieć o refleksjach zawartych w eseju, by skupieniu i ciszy, nie myśląc o „akademickich” analizach, nie rozpraszać wyobraźni, aby w recenzji nie przywoływać „wypchanego ptaka” Harolda Blooma i poddać się urokowi i poezji tych obrazów. Zauważyłem, że stały się one bardziej spełnieniem dla Artysty jako rzadka w dzisiejszym świecie, próba powrotu do tradycji i przebywania w przestrzeni w której rozbrzmiewa poezja, a płaszczyzna malarska jest w istocie subtelna (jak w pięknych obrazach Mierzejewskiego), jest przestrzenią poetycką pozwalającą przewyższać realną rzeczywistość. „Pieśń o miłości i śmierci”, „O poecie burzy i Bogu”, „Muzyka drogi mlecznej” to tytuły tych pięknych wierszy przeniosły moją wyobraźnię ku pejzażom „Droga I”, „Droga II”, „Droga III”, „Droga zimowa”, „Pejzaż hadesowy” lub pejzaże z luną, które wzruszają poetyckim klimatem. To pierwsze moje rozpoznanie twórczości malarskiej Macieja Mazurka mógłbym określić rozpoznaniem intuicyjnym, które prowokowało do odśłaniania kolejnych znaczeń tych obrazów i jak pisze autor „Chciałem uchronić przed zniknięciem obrazy, które z racji swego piękna nie miały prawa zniknąć z pamięci”/s. 7 /.Každy artysta musi zobaczyć własny obraz w wyobraźni, jego wizję lub inspirujący go motyw, aby mógł wykonać pierwszą notatkę lub szkic „Chciałem je władcym malarskim gestem ocalić. Bunt przeciw ulotności, bunt przeciw kruchości i zjawiskowości wzrokowych epifanii uczynił mnie malarzem albo kimś, kto

aspiruje, żeby nim być”/s.7/ pisze z pokorą Mazurek. W wywiadzie z 2009 roku, którego prof. Jerzy Mierzejewski udzielił Maciejowi Mazurkowi, powiedział do swojego ucznia *Gdy trzymasz się zasady, trzymasz się natury i zawsze namalujesz przyzwoity obraz*. Tu zaczyna się malarstwo, od uczciwości wobec natury, ale ta uczciwość jest uczciwością wobec samego siebie, bo przecież jesteś tym, przez kogo natura „przechodzi.” W dalszym fragmencie swej wypowiedzi mówi *Nie muszę dodawać, że prawda natury powstaje w pocie, i największym wrogiem naszych wysiłków jest łatwość*.

Biorąc pod uwagę wykształcenie historyczne i polonistyczne, jak również szerokie zainteresowania humanistyczne Macieja Mazurka m.in.: polityka, literatura, poezja, krytyka sztuki, malowanie obrazu jest spojrzeniem z innej perspektywy na malarstwo, powstają niespodzianki, które zaskakują nie tylko samego twórcę, ale i odbiorcę co staje się zrozumiałe i naturalne. Własna postawa światopoglądowa może w istotny sposób wpływać nie tylko na inspiracje, ale również na zaangażowanie twórcze oraz rodzaj twórczej wypowiedzi o czym czytamy w interesującym eseju autora „Walka z czasem za pomocą dwuwymiarowej przestrzeni płótna”, w której, w pytaniu zawarta jest owa opozycja jak, „ocalić to co nietrwałe”? Autor w swych rozważaniach odnajduje odpowiedź „ale nietrwałe ocalić można tylko jego przeciwieństwem. Geometria zdała się prowadzić mnie do królestwa czegoś, co jest aksjomatyczne. Ona wyszła na spotkanie ze mną” i w takiej sytuacji jeżeli dotyczy zagadnienia filozoficznego dotyczącego istoty rzeczy, to przyznaję rację autorowi i w pełni popieram te przemyślenia, ale również kiedy „Dobry obraz składa się z trzech elementów: jest warstwa intelektualna (świadomość intelektualna, na przykład kompozycja), warsztat i uczucia. Gdy w obrazie odnajdujemy te trzy elementy, to jest on, ale także każde inne dzieło sztuki, wartościowy” to jedyne kryterium dobrego obrazu, które przekazał mistrz swojemu uczniowi w wywiadzie z 2009 roku prof. Jerzy Mierzejewski, bowiem dotyczy „języka formy”, którym posługuje się artysta malarz / Arttak nr 2/2012, s.25-27/.

Dla mnie jako malarza i pedagoga zajmującego się twórczością w XXI wieku, nasuwa się jeszcze jedno spostrzeżenie, że przy coraz częściej zaniedbywanej metodzie „mistrz i uczeń” nigdy nie wyczerpie tego, co narzuca życie naszej wyobraźni, bowiem specjalizacja w określonej tematyce i jej formie plastycznej zamyka oczy na widzenie świata, na skojarzenia proste, ale piękne zanim się je zdołało zobaczyć, dotknąć lub odczuć. Maciej Mazurek zdaje się podążać drogą wytyczoną przez własnego mistrza, bowiem prace są zamknięte w sposobie interpretacji płaszczyzny, dyscyplinie kolorystycznej i temperaturowej.

Nie ma w nich nic zewnętrznego, powierzchownego czy efektownego, a wszystkie środki wyrazu sprowadza ku wyrafinowanej ascezie, która nie jest grą efektów wynikającą z umiejętności lub perfekcji posługiwania się narzędziem, raczej są wyrazem długiej i mozolnej pracy przy „dwuwymiarowej płaszczyźnie płótna” i dążeniem odkrywania prawdy, w której nie mogłoby być kwestionowane przeżycie wewnętrzne artysty. Za św. Augustynem możemy powiedzieć *wejść w siebie samego we wnętrzu ludzkim mieszka prawda*.

Jak pisze autor rozprawy doktorskiej „Bardzo ważne w mojej praktyce twórczej jest i było zawsze pytanie o status tego, co widzę. Innymi słowy, zajmowało mnie zagadnienie istnienia świata jako takiego. Tak postawiony problem natychmiast sytuował mnie w centrum zagadnień metafizycznych, które niekoniecznie związane były od razu z zagadnieniami teologicznymi”/s. 7/.

Odnajdujemy w malarstwie Mazurka związki pomiędzy materia a przestrzenią, między tym co oglądane i zobaczone, a tym co zakryte, pomiędzy tym co materialne a duchowe i niewidzialne, pomiędzy tym, co trwałe i a kruche. Maciej Mazurek jako artysta malarz jest w ciągłym dialogu z samym sobą ciągłą opozycją pytań egzystencjalnych i ponadczasowych jak np: obecności i jej braku, trwania i przemijania, życia i śmierci traktując je jako aspekt metafizycznych myśli, które próbuje uwiarygodnić w namalowanych przez siebie obrazach „Zainteresowania filozoficzne są dla mnie formą legitymizacji praktyki malarskiej”/s.5/.

Uwzględniając pasję twórczą na podstawie zaprezentowanych prac, spójność i dojrzałość myślenia twórczego w zakresie malarstwa, bogatą wiedzę, interesujący tekst opisu pracy uzasadniający zainteresowania nie tylko twórcze w pracy doktorskiej pt. „WALKA Z CZASEM ZA POMOCĄ DWUWYMIAROWEJ PRZESTRZENI PŁÓTNA”, popieram wniosek Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie mgr. Maciejowi Mazurkowi tytułu doktora w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej malarstwo.

Stanisław Białogłowicz